

UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	III K 403/20	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
USTALENIE FAKTÓW			
Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1.	P. R.	W dniu 1 listopada 2019 r. działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim, za pomocą środków masowego komunikowania, tj. na stronie T., pomógł o postępowanie i właściwości poniżające oskarżyciela prywatnego w oczach opinii publicznej,	

		<p>czym naraził na utratę dobrego wizerunku T. (...) z siedzibą w W. w ten sposób, że we wpisie na portalu internetowym T. rozpowszechnił krzywdzące i nieprawdziwe zarzuty odnosząc się do sytuacji, która nigdy nie miała miejsca, a mianowicie cyt: „przyczynili się do morderstwa, a teraz się wypierają”, tweet z tym komentarzem został umieszczony łącznie z wpisem M. W. tj. „(...)”. Wśród wymienionych: K. M., S., K. i wielu innych. Niestety – miejsca dla A. nie było. W końcu to tylko zamordowany prezydent jakiegoś tam G.”, to jest o czyn z art. 212 § 2 k.k.</p>	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
W dniu 13 stycznia 2019 r. prezydent G. P. A. został zaatakowany przez ustalonego mężczyznę. Dzień później P. A. zmarł na skutek odniesionych ran.	fakt notoryjny		
wyjaśnienia P. R.	192-194		
W dniu 1 listopada 2019 r. P. R. zamieścił wpis na portalu internetowym T. wskazując: „przyczynili się do morderstwa, a teraz się wypierają” - jako komentarz do wpisu M. W. o treści „(...) Wśród wymienionych: K. M., S.,	wyjaśnienia P. R.	192-194	

<p>K. i wielu innych. Niestety – miejsca dla A. nie było. W końcu to tylko zamordowany prezydent jakiegoś tam G.” .</p>			
<p>wydruk z portalu T.</p>	<p>7</p>		
<p>W roku 2018 w różnych stacjach T. (...) zamieszczono około 1800 wzmianek o P. A. Większość z nich miała charakter niepoehlebny. P. A. była przedstawiany w sposób jednostronny. Nie miał możliwości odniesienia się do stawianych mu zarzutów. Pośród tytułów publikacji medialnych pojawiały się takie z których wynikało, że jest zamieszany w korupcję z firmami deweloperskimi, przedstawiano jego teściową jako osobę mającą dopuścić się przestępstwa, zarzucano mu że kampanię wyborczą finansują w części podlegli mu urzędnicy, obwiniano o złożenie nieprawdziwych oświadczeń o stanie majątkowym, wskazywano że prezydent G. wypłaca milionowe nagrody dla urzędników i wiele innych, które nakierowywały uwagę widza na osobę P. A. jako samorządowca, który swój mandat wykorzystuje dla osobistych celów, tworzono atmosferę niejasności i wątpliwości co do jego uczciwości, sugerowano różnego rodzaju interesy, związki z grupami przestępczymi,</p>	<p>informacja dotycząca wzmianek o P. A. w T. (...)</p>	<p>286-453</p>	

<p>wręcz, że nie jest on patriotą i chce oddać G. Niemcom. Stawiano mu nieuzasadnione zarzuty dotyczące jego działalności odwołującej się do historii G., w tym okresu Wolnego Miasta G.. Były takie sytuacje, że dziennikarze T. (...) zachowywali się w stosunku do P. A. w sposób napastliwy, nieadekwatny do sytuacji. Materiały T. (...) dotyczące P. A. cechowały brakiem obiektywizmu, bezstronności, a P. A. nie miał możliwości ustosunkowania się do stawianych mu zarzutów.</p>			
<p>wyjaśnienia P. R.</p>	<p>192-194</p>		
<p>T. (...) prowadziła dzięki wyspecjalizowanej komórce organizacyjnej przegląd portali społecznościowych mających na celu uchwycenie, zabezpieczenie i poddanie pod analizę działowi prawnemu treści publikowanych na w/ w portalach w zakresie niepochlebnego czy też zniesławiającego oceniania przez użytkowników portali społecznościowych działalności T. (...). W zależności od poczytności danego kwestionowanego wpisu Dział Prawny T. (...) decydował o podjęciu dalszych kroków prawnych.</p>	<p>zeznania Ł. G.</p>	<p>207-210</p>	

<p>W dniu 11 lutego 2019 r. Rada Etyki Mediów wydała oświadczenie, w którym zwróciła uwagę, że w publikacjach T. (...) na temat P. A. ich autorzy złamali pięć z siedmiu zasad zapisanych w karcie Etycznej Mediów: zasadę prawdy, stanowiącą, że dziennikarze i wydawcy dokładają wszelkich starań aby przekazywane informacje były zgodne z prawdą, a w razie rozpowszechnienia błędnej informacji – niezwłocznie dokonują sprostowania, zasadę obiektywizmu, która zakłada, że dziennikarz przedstawia rzeczywistość niezależnie od swoich poglądów, rzetelnie relacjonuje różne punkty widzenia, zasadę oddzielania informacji od komentarza – co znaczy, że wypowiedź ma umożliwiać odbiorcy odróżnianie faktów od opinii i poglądów, zasadę szacunku i tolerancji – czyli poszanowanie ludzkiej godności, dóbr osobistych, a szczególnie prywatności i dobrego imienia, a także zasadę pierwszeństwa dobra odbiorcy – co znaczy, że podstawowe prawa widzów są nadrzędne wobec interesów redakcji.</p>	<p>oświadczenie Rady Etyki Mediów z dnia 11 lutego 2019 r.</p>	<p>185</p>	
<p>zeznania świadka R. B.</p>	<p>537-543</p>		

<p>W „Sprawozdaniu o stanie ochrony języka polskiego za lata 2016-2017” wskazano, iż teksty pasków (...) T. (...) 1 z lat 2016-2017 pełnią funkcje głównie nieinformacyjne: głównie perswazyjną (wpływanie na odbiorcę), magiczną (kreacja rzeczywistości) oraz ekspresywną (wyrażanie emocji i ocena nadawcy). Ponadto praktyka językowa i komunikacyjna w paskach (...) ma często charakter manipulacyjny. Sposób komunikowania się przez autorów pasków z odbiorcami ma liczne negatywne skutki społeczne. Stosowanie agresji językowej może być bowiem odbierane jako przyzwolenie na stosowanie agresji fizycznej i często ją poprzedza.</p>	<p>Sprawozdanie o stanie ochrony języka polskiego za lata 2016-2017</p>	<p>636-644</p>	
<p>Fakty uznane za nieudowodnione</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Oskarżony</p>	<p>Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)</p>	
<p>1.2.1.</p>	<p>P. R.</p>	<p>W dniu 1 listopada 2019 r. działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim, za pomocą środków masowego komunikowania, tj. na stronie T., pomówił o postępowanie i</p>	

		<p>właściwości poniżające oskarżyciela prywatnego w oczach opinii publicznej, czym naraził na utratę dobrego wizerunku T. (...) z siedzibą w W. w ten sposób, że we wpisie na portalu internetowym T. rozpowszechnił krzywdzące i nieprawdziwe zarzuty odnosząc się do sytuacji, która nigdy nie miała miejsca, a mianowicie cyt: „przyczynili się do morderstwa, a teraz się wypierają”, tweet z tym komentarzem został umieszczony łącznie z wpisem M. W. tj. „(...) Wśród wymienionych: K. M., S., K. i wielu innych. Niestety – miejsca dla A. nie było. W końcu to tylko zamordowany prezydent jakiegoś tam G.”, to jest o czyn z art. 212 § 2 k.k.</p>	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
Popelnienie przestępstwa polegającego na zniesławieniu T. (...)	dowody wskazane w sekcji 1.1		
OCena DOWOdów			
Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.1	fakt notoryjny	Wiedzą powszechną jest, że w dniu 13 stycznia 2019 roku P.	

		A. zadano obrażenia, które następnego dnia doprowadziły do jego zgonu.	
wyjaśnienia P. R.	<p>Wyjaśnieniom oskarżonego nie sposób było nie dać wiary, albowiem przyznał że jest autorem kwestionowanego 'tweetu' i w sposób obszerny przedstawił okoliczności jego opublikowania. Dać wiary należało mu również w zakresie w jakim wskazał, że celem nagonki było zohydzenie postaci A., zniszczenie jego wizerunku, by został wręcz wyeliminowany z życia publicznego. Te okoliczności znajdują swoje odzwierciedlenie w treści informacji dotyczącej ilości i nagłówków wzmianek dotyczących P. A.. O ile oskarżony wskazał, że publikując swą zakwestionowaną wypowiedź w serwisie (...) nie kierował się emocjami, przyznając że treść wątku zapoczątkowanego wpisem M. W. wywołała w nim refleksję której dał upust w swym komentarzu, wyjaśnień oskarżonego w w/w zakresie nie sposób było nie obdarzyć wiary. Wyjaśnieniom tym nie przeczy pozostały materiał dowodowy, a w szczególności wspomniany raport N. M., wydruk z portalu T., zeznania R. B.,</p>		

	oświadczenie Rady Etyki Mediów czy w końcu sprawozdanie o stanie ochrony języka polskiego za lata 2016-2017.	
zeznania Ł. G.	zeznaniom Ł. G. Sąd dał wiarę w zakresie w jakim przedstawił mechanizmy komórek T. (...), w szczególności to w jaki sposób monitorują treści pojawiające się w przestrzeni mediów - w tym społecznościowych - a nacechowanych niechęcią czy też wprost krytyką działalności telewizji publicznej.	
wydruk z portalu T.	Dowodu nie sposób było uznać za niewiarygodny, bowiem nie został on zakwestionowany przez żadną ze stron postępowania. Do treści wpisu odniósł się w swych wyjaśnieniach oskarżony wprost przyznając się do opublikowania wskazanych w nim treści oraz motywów ich publikacji.	
zeznania świadka R. B.	Zeznania świadka Sąd ocenił jako w pełni wiarygodne. Uwzględnivszy wieloletnie doświadczenie w pracy z mediami, treści przedstawione przez świadka w odczuciu Sądu miały charakter z jednej strony szczery i prawdziwy, z drugiej zaś poparty ugruntowanym poglądem na kierunek i jakość pracy mediów	

	- zwłaszcza publicznych, wobec czego zeznania świadka stały się dowodem cennym o ile pozostawał on w zgodności z treścią oświadczenia Rady Etyki Mediów oraz treści sprawozdania o stanie ochrony języka polskiego za lata 2016-2017.		
oświadczenie Rady Etyki Mediów z dnia 11 lutego 2019 r.	Dowód z dokumentu niekwestionowany przez strony postępowania, jak również wiarygodny wobec treści depozycji złożonych przez jego sygnatariusza.		
informacja dotycząca wzmianek o P. A. w T. (...)	Dowodowi temu nie odmówiono waloru wiarygodności w szczególności na okoliczność, że dowód ten nie był przedmiotem zarzutów stron postępowania, jak i nie zawiera treści które Sąd byłby władny zdyskwalifikować.		
Sprawozdanie o stanie ochrony języka polskiego za lata 2016-2017	Wiarygodny dowód, który nie był kwestionowany przez żadną ze stron postępowania.		
Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	

1.2.1	zeznania Ł. G.	Sąd nie obdarzył walorem wiarygodności oświadczenia świadka z którego wynikać miało, że T. (...) wypełnia swoje zadania jako medium publiczne. W opozycji do twierdzenia świadka stoją zeznania R. B. oraz oświadczenie Rady Etyki Mediów. Pomijając cele, które są stawiane przed dziennikarzami oraz reprezentowanych przez nich mediami -wyrażone wprost w ustawie - działalność mediów w szczególności publicznych winna cechować rzetelność oraz pozostawienie możliwości polemiki i stworzenia jego odbiorcy przestrzeni dla własnego poglądu w kwestii prezentowanych przez publicystę treści.	
pozostałe dowody z dokumentów	W ocenie Sądu dowody z dokumentów ujawnione w toku rozprawy głównej nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i nie zostały uwzględnione przy wydawaniu wyroku.		
PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia		

	postępowania zgodna z zarzutem		
Zwięzłe o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
Zwięzłe o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
#	3.4. Umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach umorzenia postępowania			
#	3.5. Uniewinnienie	I.	P. R.
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia			

P. R. został oskarżony o to, że w dniu 1 listopada 2019 r. działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim, za pomocą środków masowego komunikowania, tj. na stronie T., pomówił o postępowanie i właściwości poniżające oskarżyciela prywatnego w oczach opinii publicznej, czym naraził na utratę dobrego wizerunku T. (...) z siedzibą w W. w ten sposób, że we wpisie na portalu internetowym T. rozpowszechnił krzywdzące i nieprawdziwe zarzuty odnosząc się do sytuacji, która nigdy nie miała miejsca, a mianowicie cyt: „przyczynili się do morderstwa, a teraz się wypierają”, tweet z tym komentarzem został umieszczony łącznie z wpisem M. W. tj. „(...) Wśród wymienionych: K. M., S., K. i wielu innych. Niestety – miejsca dla A. nie było. W końcu to tylko zamordowany prezydent jakiegoś tam G.”, tj. o czyn z art. 212 § 2 k.k.

Zgodnie z treścią art. 212 § 1 k.k. kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania

potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Stosownie natomiast do treści art. 212 § 2 k.k. jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Przez pomawianie rozumie się przypisywanie, zarzucanie, posądzanie lub oskarżanie innej osoby o określone postępowanie lub właściwości, które zawierają negatywną ocenę mającą w konsekwencji prowadzić do poniżenia pomawianego w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

Dokonując prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego należy także mieć na względzie art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, w myśl którego każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego

akcentuje się dwie sfery wolności wypowiedzi – w kontekście indywidualnych praw człowieka i obywatela realizowanych w sferze życia prywatnego (wolność słowa w aspekcie mikro) oraz w sferze życia publicznego i politycznego (wolność słowa w aspekcie makro). Wolność słowa nie może być podporządkowana wyłącznie uczestnictwu w jednym z możliwych w społeczeństwie dyskursów, np. politycznemu. Obejmuje ona wszelkie płaszczyzny aktywności jednostki, stanowi wyraz godnościowej autonomii osoby, stwarzając możliwość pełnego rozwoju jej osobowości w otaczającym jednostkę środowisku kulturowym i cywilizacyjnym (wyr. TK z: 12.5.2008 r., SK 43/05, OTK-A 2008, Nr 4, poz. 57; 14.12.2011 r., SK 42/09, OTK-A 2011, Nr 10, poz. 118). Wolność słowa ma więc charakter mieszany – wolności osobistej w sferze życia prywatnego jednostki i wolności politycznej w sferze życia publicznego (wyr. TK z 20.7.2011 r., K 9/11, OTK-A 2011, Nr 6, poz. 61). Analogicznie charakter swobody wypowiedzi, jako wolności zarazem osobistej, stanowiącej konieczny element godności i autonomii jednostki, jak i politycznej,

jako zasady organizacji i funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego, ujmowany jest na gruncie art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPCz). Przepis art. 10 ust. 1 EKPCz stanowi, że każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe.

W orzecznictwie ETPCz dotyczącym art. 10 EKPCz dominuje stanowisko, w którym fakty rozróżniane są od sądów wartościujących, a te ostatnie nie podlegają, co do zasady, udowodnieniu. Należy jednak wymagać, aby wyrażona opinia posiadała dostateczną podstawę faktyczną, gdyż bez niej dochodzi do nadużycia wolności słowa. Konieczny związek między sądem wartościującym i podpierającymi opinię faktami może być według Trybunału różny w zależności od okoliczności. Nie może być to jednak związek luźny, a „dostateczny”, czyli mający uzasadnione podstawy. Zdaniem Trybunału tylko bardzo poważne racje, bądź pilna potrzeba społeczna może uzasadniać postawienie ochrony dóbr osobistych

osoby pełniące funkcję publiczną ponad wolność słowa. Tylko bardzo poważne racje mogą ograniczyć wolność słowa w debacie politycznej. Nie jest możliwe ustalenie precyzyjnej granicy między stwierdzeniami faktów a sądami ocennymi. W tej sytuacji, zwłaszcza w odniesieniu do debaty publicznej, gdzie konieczna jest silna ochrona swobody wypowiedzi, sytuacje graniczne należy traktować tak, jak to czyni ETPCz, w kategoriach sądów ocennych (Lombardo i in. przeciwko Malcie, wyr. z 24.4.2007 r., Nr 7333/06). Sądy ocenne, wyrażane w środkach społecznego przekazu, mogą być wyrażane w sposób zawierający elementy przesady, prowokacji, ironii czy satyry, a nawet formułowane przy użyciu epitetów o obraźliwym charakterze. Jednocześnie, formułujący wypowiedź nie może zmierzać wyłącznie do obrażenia przeciwnika. Jednak tylko podbudowane faktycznie oceny nie będą mogły być uznane za zniesławiające, pod warunkiem, że fakty przytoczone jako podbudowa oceny będą prawdziwe. Nieprawdziwość tych faktów, ich zmyślenie, przesądzić powinno o odpowiedzialności za zniesławienie. Podkreślić

należy, iż „sąd ocenny” nie może być całkowicie oderwany od faktów: „nawet wypowiedź ocenna może być uznana za przesadną, jeżeli nie istnieje jakakolwiek baza faktyczna wspierająca jej sformułowanie” (zob. np. wyr. ETPCz w sprawie De Haes and Gijssels, par. 47; w sprawie Jerusalem, par. 43; w sprawie Feldek, par. 76; w sprawie Sokołowski, par. 48; także wyr. ETPCz z 26.2.2002 r. w sprawie Dichand and Others p. Austrii, par. 52, gdzie za wystarczające uznano istnienie wątlej (slim) bazy faktycznej). Orzecznictwo strasburskie nie nadaje temu wymogowi zbyt restryktywnego charakteru: z reguły uznaje się, że istniała jakaś baza faktyczna, więc nie było podstaw do ograniczania swobody formułowania sądów ocennych. Rozróżnienie „stwierzeń faktów” od „sądów ocennych” wykazuje w praktyce znaczną elastyczność, nierzadko zależąc od kontekstu i szczególnych cech danej wypowiedzi. Niemniej, choć nie zawsze orzecznictwo strasburskie dostarcza w pełni przewidywalnych odpowiedzi, rozróżnienie to stanowi jeden z najczęściej stosowanych instrumentów przy orzekaniu o zasadności ingerencji państwa w wypowiedzi o zniesławiającym czy

znieważającym charakterze. Trybunał wymaga też posługiwania się nim przez sądy krajowe – istnieją duże szanse, że rozstrzygnięcie krajowe całkowicie pomijające rozróżnienie faktów i ocen lub zbyt szeroko ujmujące pojęcie faktów (a tym samym pozostawiające mniejszą swobodę wypowiedzi - wyr. ETPCz w sprawie Sokołowski, par. 46 i 48; w sprawie Kwiecień, par. 54) zostanie uznane za naruszające art. 10 EKPCz.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż rolą Sądu była ocena charakteru wypowiedzi oskarżonego. T. oskarżonego mógł wywołać niewątpliwie wrażenie oskarżenia T. (...). Ma on jednak, w dużej mierze, charakter ocenny, nie podlegający - w sposób prosty - weryfikacji w kategoriach prawdy i fałszu.

Celem niniejszego postępowania stało się ustalenie, za pomocą innych dowodów, czy użyte przez P. R. sformułowanie posiada dostateczną podstawę faktyczną do przyjęcia takiego zakwestionowanego przez oskarżycielkę prywatną poglądu.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który nie został zakwestionowany przez oskarżyciela prywatnego, w 2018 r. - poprzedzającym bezpośrednio zabójstwo prezydenta G. - w telewizji publicznej, w szczególności (...), T. (...) G., T. (...) 1 i T. (...) 2, pojawiło się w przybliżeniu około 1800 wzmianek na temat P. A.. Osoba P. A. oraz jego działalność były także przedmiotem licznych publikacji w innych mediach niż T. (...). (...) te nie cechowały się jednak takim jednoznacznym brakiem obiektywizmu.

W tym miejscu podkreślić należy, że działalność prezydenta G. jako osoby publicznej, mogła i powinna podlegać ocenie telewidzów, zaś media - w tym także publiczne - miały prawo zwracać uwagę na nieprawidłowości, popełniane przez polityka błędy lub postępowanie niezgodne z prawem. Wskazać jednak należy, iż obok relacji o charakterze informacyjnym, programy te, w dużej części, zawierały treści, w których wypowiedzi P. A. wyjęte były z kontekstu, zestawiane były ze sobą zdarzenia nie mające

bezpośredniego związku przyczynowo-skutkowego, stawiano mu oczywiście nieuprawnione zarzuty mające wywołać w odbiorcy telewizyjnym wrażenie, iż reprezentuje on interesy Niemiec itp.

Jak wynika ze złożonego do akt sprawy oświadczenia Rady Etyki Mediów - sporządzonego miesiąc

po śmierci P. A., w analizowanych przez wskazane gremium publikacjach T. (...), w żadnym z nich nie dano ich bohaterowi szansy odparcia zarzutów, przedstawienia argumentów zaprzeczających oskarżeniom formułowanym wprost, między wierszami lub w tytułach

zniekształcających rzeczywisty przebieg opisywanych wydarzeń. W dniu 11 lutego 2019 r. Rada Etyki Mediów wydała oświadczenie, w którym zwróciła uwagę, że w publikacjach T. (...) na temat

P. A. ich autorzy złamali pięć z siedmiu zasad zapisanych w karcie Erycznej Mediów:

zasadę prawdy, stanowiącą, że dziennikarze i wydawcy dokładają wszelkich starań aby

przekazywane informacje były zgodne z prawdą, a w razie rozpowszechnienia błędnej informacji

- niezwłocznie dokonują sprostowania, zasadę obiektywizmu, która zakłada, że dziennikarz przedstawia rzeczywistość niezależnie od swoich poglądów, rzetelnie relacjonuje różne punkty widzenia, zasadę oddzielania informacji od komentarza - co znaczy, że wypowiedź ma umożliwiać odbiorcy odróżnianie faktów od opinii i poglądów, zasadę szacunku i tolerancji - czyli poszanowanie ludzkiej godności, dóbr osobistych, a szczególnie prywatności i dobrego imienia, a także zasadę pierwszeństwa dobra odbiorcy co znaczy, że podstawowe prawa widzów są nadrzędne wobec interesów redakcji.

Zdaniem Sądu, tak intensywna koncentracja T. (...) na niezwykle krytycznej analizie działalności jednego z polityków opozycyjnych wobec partii rządzącej, wykroczyła poza ramy rzetelnej publicystyki, która zgodnie z misją wynikającą z ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r.

o radiofonii i telewizji cechować się winna pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością (art. 21 ust. 1 ww. ustawy).

Niewątpliwie działalność T. (...) budziła zastrzeżenia. Nie oceniając całościowo działalności

informacyjnej i publicystycznej T. (...) w badanym okresie, nie sposób jednak nie dostrzec braku obiektywizmu, co do sposobu prezentacji sylwetki P. A. oraz jego działalności w mediach publicznych.

Mając na względzie powyższe uwagi, wskazać należy, iż wypowiedź P. R. była wypowiedzią ostrą. Jednocześnie, w ocenie Sądu stanowiła ona reakcję na bezprecedensowe w Polsce wydarzenie, jakim było zabójstwo P. A.. Dokonując oceny wypowiedzi oskarżonego należy uwzględnić również fakt, iż znał on P. A. od wielu lat.

Wolność wyrażania opinii stanowi jedną z fundamentalnych zasad społeczeństwa demokratycznego oraz warunek rozwoju i samorealizacji każdego człowieka. Z

zastrzeżeniem art. 10 ust. 2 Konwencji, zasada ta ma zastosowanie nie tylko do „informacji” lub „idei”, które są przyjmowane przychylnie lub uważane za nieszkodliwe bądź obojętne, lecz również do tych, które obrażają, szokują i niepokoją. Tego bowiem wymaga pluralizm, tolerancja i otwartość

myślenia, bez których społeczeństwo demokratyczne nie istnieje. Jak określono w art. 10

Konwencji, wolność słowa podlega pewnym ograniczeniom, które muszą być określone w sposób

ściśły, a potrzeba ograniczeń musi zostać ustalona w sposób przekonywujący (wyrok ETPCz z dnia

4 lipca 2017 r. 10947/11).

Oskarżony ma prawo wyrażać się w ważnych kwestiach społecznych.

Takie prawo posiada także każdy inny obywatel, pod warunkiem, że

wyrażany przez niego pogląd, posiada faktyczne podstawy oraz nie zmierza w sposób celowy

wyłącznie do poniżenia w opinii publicznej innej osoby fizycznej i prawnej.

Możliwość głośnej reakcji na dostrzeżone nieprawidłowości, nawet

nie dająca się zweryfikować w obiektywnych

kryteriach prawdy - fałszu, sprzyja demokracji oraz pluralizmowi poglądów,

który znajduje oparcie w Konstytucji RP. Po śmierci P. A. szereg środowisk zwróciło uwagę

na jednostronną negatywną i

nieobiektywną narrację wobec osoby prezydenta G. w mediach

publicznych. Zabójstwo P. A. wstrząsnęło opinią

publiczną i wywołało dyskusję na temat rzetelności dziennikarzy, w tym mediów publicznych. Istotnym w państwie prawa jest aby reakcja, a następnie weryfikacja dostrzeżonych nieprawidłowości, następowała natychmiast, niezależnie od dramatycznych okoliczności. Temu służy m.in. prawo do krytyki.

W ocenie Sądu, sformułowania wypowiedziane przez oskarżonego mogły narazić Telewizję Polską na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania działalności medialnej. T. (...), jako podmiot publiczny, musi się jednak liczyć z krytyką swojego postępowania.

Dopuszczalność tej krytyki ma oczywiste granice, gdyż zamiarem osoby wypowiadającej dane słowa nie może być wyłącznie chęć poniżenia i zniesławienia takiego podmiotu. Biorąc pod uwagę okoliczności i czas sformułowania przez oskarżonego przedmiotowej wypowiedzi, takiej motywacji Sąd w jego działaniu się nie dopatrywał. Oskarżony korzystał z przysługującego mu prawa do krytyki, a jego wypowiedź - niewątpliwie ocenna - miała oparcie w okolicznościach, które Sąd

<p>był władny zweryfikować. Tym samym, Sąd oceniając zachowanie oskarżonego stwierdził, że P. R. znamion zarzuczonego mu czynu zabronionego nie wypełnił.</p>			
<p>KARY, Środki Karne, Przepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie</p>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
<p>Inne ROZSTRZYGNIECIA zawarte w WYROKU</p>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
<p>inne zagadnienia</p>			
<p>W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę</p>			

Koszty procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
II.	<p>Na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. Sąd ustalił koszty sądowe w sprawie z oskarżenia prywatnego na kwotę 300 (trzystu) złotych i obciążył nimi w całości oskarżyciela prywatnego, uznając je za uiszczone w całości oraz orzekł od oskarżyciela prywatnego T. (...) na rzecz oskarżonego P. R. kwotę 10.500 (dziesięć tysięcy pięćset) złotych tytułem zwrotu uzasadnionych wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy. Sąd w przedmiocie rozstrzygnięcia o konieczności zwrotu przez oskarżyciela prywatnego poniesionych przez oskarżonego kosztów związanych z ustanowieniem obrony, nie ingerował w treść stosunku prawnego łączącego oskarżonego z obrońcą i stwierdził, że o ile obrońca wskazał w stosownej dokumentacji jakie koszty musiał wyłożyć oskarżony (k. 693), refundacja kosztów obrony w stosownej wysokości musiała znaleźć swe odzwierciedlenie w treści orzeczenia.</p>	
Podpis		